CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

S P R A W O Z D A N I E No 111

z dnia 7 lutego 1940 roku

Sprawozdanie zawiera stron 15

S k r ó t   S p r a w o z d a n i a

Niemcy przyznają się do prześladowania Kościoła i to w całej Polsce. Stwierdza to wyraźnie berliński korespondent "Nationaltidende" według oświadczeń niemieckich kół miarodajnych.
Z drugiej strony jednak Niemcy robią duże wysiłki propagandowe, aby osłabić wrażenie opublikowanych faktów o niemieckich okrucieństwach. Urzędowa korespondencja stara się oburzenie świata wytłumaczyć jako manewr aliantów a "E.Nationalzeitung" usiłuje ponownie bydgoską dywersję niemiecką rozdmuchać do rozmiarów wielkiego "oskarżenia" Polski a w ten sposób przesłonić własne barbarzyństwo.
Sprawa prześladowań w Polsce była również przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Rady Najwyższej aliantów - jak donosi prasa angielska.

Potępienie Seiss-Inquarta wypowiada dziś m.i. "Le Jour" nazywając "zdrajcę Austrii - katem Polski". Seiss-Inquart usiłuje w dalszym ciągu okłamywać prasę zagraniczną w sprawie rzeczywistego położenia w Polsce. Podobnie czyni prasa niemiecka w odniesieniu do działalności Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, zapowiadając "wspaniałomyślną pomoc" gubernatora.

Działalność Niemców w Polsce objawia się natomiast w rzeczywistości takimi faktami, jak wywóz kobiet i dziewcząt polskich do Niemiec, nowymi wyrokami śmierci w Łodzi, zakładaniem nowych instytucyj osadniczych w Wielkopolsce, utrzymywaniem w Warszawie stosunków nie do uwierzenia - jak stwierdza neutralny dyplomata i rozpoczęciem wysiedlania ludności polskiej z ziemi płockiej.

Protest angielski i francuski w Kownie został złożony z powodu złego traktowania Polaków - pisze prasa holenderska za D.N.B.

Błąd angielski we wrześniu polegał zdaniem H.Belloca /Weekly Rewiew/ na tym, że Anglia nie wystąpiła przeciwko Rosji po jej najeździe na Polskę. Autor uważa, że w przeciwnym wypadku Italia byłaby się oświadczyła po stronie aliantów.

Niemcy chcą pośredniczyć między Rosją i Finlandią, jak donosi prasa duńska. "Le Petit Parisien" uważa to za prawdopodobne mimo niemieckich zaprzeczeń.

Włoski sprzęt wojenny idzie do Finlandii przez Francję. Radio angielskie podaje, że zatrzymany a następnie odesłany do Włoch sprzęt wojenny został obecnie wysłany przez Francję.

Francja ma 6 1/2 miliona ludzi pod bronią.

Niemcy odczuwają wiele braków. Wyraża się to zbieraniem bilonu metalowego dla przemysłu zbrojeniowego, oraz ogromnym ograniczeniem ruchu samochodowego z powodu braku benzyny. Władze niemieckie są także zaniepokojone wzrostem chorób w Rzeszy.

Dzial I

No 111 z 7 II 1940

S P R A W Y W A Ż N E

Wloski sprzet wojenny dla Finlandii
kierowany jest przez Francje

Z Francji donoszą, że wloski sprzęt wojenny przeznaczony dla Finlandii, a zatrzymany w Rzeszy, powrócil już do Italii, gdzie zostaje zaladowany na okręty i rusza przez Francję do Finlandii. Inne transporty wloskie dla Finlandii przechodzą już przez Francję.
/BBC.,audycja polska,7 II 40.,7-ma rano,podsluch wlasny/

Niemcy próbują osłabić wrażenie rewelacji w a t y k a ń s k i c h

Agencja Havasa ogłasza następujący komunikat:

Propaganda Rzeszy robi wysiłki dla uspokojenia oburzenia, jakie powstało w całym świecie wskutek okrucieństw niemieckich w Polsce. I tak "Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz" przedstawia ogłoszenie różnych dokumentów odnoszących się do tych okrucieństw jako zwykły manewr aliantów celem podburzenia opinii neutralnej przeciw Niemcom.

W Paryżu zauważają, że nie tylko dokumenty ogłoszone we Francji i Anglii ale poza tym - jeśli nie przede wszystkim - rewelacja radia watykańskiego poruszyły sumienie całego świata. Bo przecież fakty podane w tych audycjach radiowych pochodziły ze źródeł, których nie można poddawać wątpliwości i były kontrolowane przed podaniem ich do wiadomości publicznej.

Jeśli idzie o sytuację w dwóch głównych diecezjach polskich /gnieźnieńskiej i poznańskiej/, o masową deportację ludności lub o egzekucje niemieckie w ciągu listopada i grudnia ub.r. - sprawozdania te potwierdzały w całości doniesienia raportu oficjalnego, zredagowanego staraniem Rządu Polskiego i ostatnio rozpowszechnianego jego staraniem a przede wszystkim potwierdzają także różne zeznania wszystkich obserwatorów neutralnych, którzy mogli podróżować po Polsce od chwili inwazji niemieckiej.

Zresztą propaganda niemiecka stara się nie tyle zaprzeczać faktom ile je usprawiedliwić. Argument używany dzisiaj jest tym samym, którym posługiwał się dn.29 stycznia gauleiter Greiser, a polegający na próbie przerzucenia całej odpowiedzialności na Polaków.

Jednakowoż incydenty, na jakie powołuje się propaganda niemiecka są znane: w chwili zbliżania się wojsk niemieckich do

S P R A W Y   W A Ż N E

Bydgoszczy dn, 3 września, mniejszość niemiecka starała się sabotować opór Polski. W czasie prawdziwego buntu zabito pewną ilość Niemców, z których tylko około 10 należało do ludności miasta. Pozostali byli agentami, którzy przeniknęli do Bydgoszczy w ciągu dni poprzednich. Tak więc ten akt legalnej obrony narodowej ze strony Polski miałby usprawiedliwić niezliczone masakry, które następowały od chwili okupacji niemieckiej.
/PAT 6 II /

Niemcy sami przyznają się do prześladowania
Kościoła w Polsce

Ile warte są zapewnienia niemieckich źródeł informacyjnych o sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce, którego działalności władze niemieckie rzekomo nie krępują, tego znamiennym przykładem jest następujący fakt:

Oto berliński korespondent kopenhaskiej "Nationaltidende", Kronika donosi o duchowieństwie już nie tylko zachodniej ale całej Polski, a mianowicie, że niemieckie koła miarodajne oświadczają, iż "zmuszone były wystąpić z szeregiem ostrych zarządzeń przeciw katolickim księżom w Polsce", gdyż "wielu z nich posiadało i przechowywało broń i ponosi odpowiedzialność za wojnę partyzancką."

"Wobec tego - powiedziano korespondentowi duńskiemu z niemieckiej strony oficjalnej - że pojęcie Polak i katolik jest dla każdego Polaka identyczne, księża katoliccy są przede wszystkim odpowiedzialni za nacjonalizm w Polsce." "Sytuacja stała się - dodano korespondentowi - szczególnie naprężona, gdy okazało się, że biskup lubelski dostarczał "franktirerom" broni."

Komentowanie tego oświadczenia berlińskich kół miarodajnych jest zbyteczne. Już w pierwszych tygodniach wojny doniesiono z niemieckiej strony, że biskup lubelski Fulman, biskup sufragan Góral i szereg innych dostojników kościelnych skazanych zostało na śmierć, co następnie zamieniono na karę więzienia /por. wczorajszy komunikat C.I.D. pt. "Jeszcze jeden wybieg"/.
/~~C.I.D.~~/

W ostatniej chwili stwierdzamy, że w liście do londyńskiego "Timesa" Mr. Henry Lyndhurst zwraca uwagę na wiadomość, podaną przez berlińskiego korespondenta "New York Times'a", że Niemcy przyznają się do rządów terroru i masakry w Polsce.
/C.I.D./

Dział II

POLSKA

Niemcy o działalności amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce

"Völkischer Beobachter" donosi, że do Krakowa przybyli delegaci amerykańskiego Czerwonego Krzyża i kwakrów, Nicholson i Gamble. Byli oni powitani przez przedstawiciela niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych przy gubernatorze, posła von Wühlischa i reprezentanta niemieckiego Czerwonego Krzyża, dr Sanne. Delegaci przeprowadzili rozmowę z gubernatorem Frankiem, który miał "obiecać wspaniałomyślną pomoc dla akcji" amerykańskiej.

Delegaci rozmawiali następnie kilka godzin z kierownikami polskich organizacyj dobroczynnych. Dziennik pisze dalej, że zaofiarowana pomoc amerykańska będzie zrealizowana w ten sposób, że delegaci amerykańscy będą w kontakcie z niemieckim Czerwonym Krzyżem w Berlinie, który ze swej strony będzie miał bezpośredni kontakt z mającym się utworzyć wydziałem pomocy przy gubernatorze. "W ten sposób - pisze "Völkischer Beobachter" - będzie zapewniony celowy rozdział nie tylko amerykańskiej, ale i każdej innej akcji pomocy."

Niebywałe jest twierdzenie urzędówki, że delegaci mieli okazję do rozmów w sprawie "rozpoczęcia akcji pomocy na rzecz części ludności gubernatorstwa, która popadła w nędzę z winy byłego rządu polskiego."
/Völkischer Beobachter z 3 II /

Polski pianista na szwajcarski fundusz narodowy

Dn.2 II 1940 polski pianista Józef Turczyński miał w Genewie w sali Konserwatorium recital na rzecz szwajcarskiej organizacji "A nos soldats" i szwajcarskiego funduszu narodowego.
/La Suisse 3 II /

Fatalny stan Warszawy

Neutralny dyplomata, który powrócił właśnie z Warszawy do Zurichu, opisuje stosunki tamtejsze jako "nie do uwierzenia".
"Niemcy nie rozpoczęli nawet odbudowy miasta, które było prawie zupełnie bez gazu, elektryczności, wody i bez szyb w oknach. Ludzie umierają jak muchy z głodu i chorób, a osobnicy z kulturalnej i inteligentnej sfery są rozstrzeliwani pod lada pozorem, widocznie w celu zniszczenia całej tej klasy Polaków.

"Doniesienia o zaburzeniach zdają się pochodzić ze źródeł niemieckich i są szerzone, aby usprawiedliwić nowe represje hitlerowskie."
/Daily Mail, Paryż 6 II /

P O L S K A

Protesty angielski i francuski w Kownie w sprawie złego traktowania Polaków

"De Maasbode" /3 II wyd.poranne/ publikuje depesze D.N.B. z Kowna, według której angielski chargé d'affaires i poseł francuski złożyli protest u litewskiego ministra spraw zagranicznych z powodu złego traktowania Polaków.
/De Maasbode 3 II /

Bolszewizacja Polesia

W Pińsku urządzono kurs prezesów wiejskich rad /Sowietów/. W kursie bierze udział 200 osób.
/Izwiestja 26 I /

Komunikacja rzeczna

Między Pińskiem a Kijowem ma być otwarta stała komunikacja parowcem rzecznym przez Pinę-Dniepr długości 600 km.
/Izwiestja 26 I /

Bolszewickie kasy oszczędnościowe

Główny zarząd kas oszczędnościowych "Narkomfinu" /nar. komisariat finansów/ rozpoczął tworzenie sieci kas oszczędności w okupowanej Polsce. Kasy utworzone będą przy biurach pocztowych w miastach i po wsiach. Najpierw utworzone będą kasy oszczędnościowe we Lwowie, Białymstoku, Stanisławowie, Pińsku i innych większych miastach.
/Izwiestja 29 I /

Wysiedlanie ludności polskiej z okręgu płockiego

Według wiadomości uzyskanych od przybyłych do Wilna Żydów z Płocka, Niemcy przystąpili do wysiedlania z okręgu płockiego osiadłej polskiej i żydowskiej ludności. Żydów wyrzuca się z Włocławka, Drobina, Sierpca, Płocka i Lipna. Ludność polską, w szczególności zaś chłopów zamieszkałych w promieniu 100 km. od Wisły, wyrzuca się z ich siedzib. Zezwala im się na zabranie wozów, pościeli, 30 kilo żywności i 20 marek gotówką. Wielu Niemców zagranicznych rozstrzelano za odmowę zajęcia zagrabionych siedzib chłopów polskich. Chłopi z pod Płocka, wysiedleni i zmuszeni do wyruszenia w kierunku Warszawy, rozpoczęli swój marsz od zaintonowania polskiego hymnu narodowego.
/Biul.Pr.Żyd. N 92 /

POLSKA

Kiedy Hitler zabierze Niemców z Litwy ?

Przesiedlenie na teren okupacji Niemców, zamieszkałych na Litwie /w liczbie około 100 000 / jest w zasadzie postanowione. Przybyła już do Kowna komisja niemiecka dla spraw przesiedlenia. Exodus Niemców z Litwy ma się rozpocząć na wiosnę. /Biul.Pr.Żyd. N 92 /

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

Protest pisarzy francuskich przeciw okrucieństwom niemieckim w Polsce zamieszczają: Eclair /Montpellier/ i Eclaireur de Nice z 4 II.

W Poznaniu Niemcy wysiedlają Polaków, by zrobić miejsce dla Niemców. W nocy opróżniane są całe ulice, albo też Niemcy wyrzucają równocześnie przedstawicieli różnych zawodów, jak np, lekarzy, kolejarzy, pocztowców itp. /L'Ouest Eclair, Rennes, 4 II /

Czy czasem radio niemieckie znowu nie kłamie, twierdząc że żadnych okrucieństw Niemcy w Polsce nie popełniają?- zapytuje Le Phare i w odpowiedzi na to cytuje obszernie komunikat C.I.D.-u o okrucieństwach niemieckich w Polsce, przytaczając m.i. głosy New York Herald i Politiken. /Le Phare, Nantes,5 II /

Przeszło 4 miliony Polaków zginęło od początku wojny. Piszą o tym: La Petite Gironde /Bordeaux/ i Journal de Roubaix z dnia 5 II.

Echa polskie na Bałkanach

Białogrodzka gazeta serbska "Politika" zamieszcza zdjęcie, wyobrażające prez.Raczkiewicza, J.I.Paderewskiego i gen.Sikorskiego z pierwszego posiedzenia Rady Narodowej w Paryżu.
/ Politiken 27 I /

Sławny polski wirtuoz Paderewski wybrany został w Paryżu przewodniczącym polskiego tymczasowego parlamentu /rady narodowej/, który odbył swoje pierwsze posiedzenie w ambasadzie polskiej.
/Obszar, Zagrzeb 26 I /

"Obszar", powołując się na "Preuschische Ztg" pisze, iż Wilno stało się licznym skupiskiem polskich uchodźców. Litwini za przykładem Niemców karzą śmiercią tych, u których znaleziono broń.
/Obszar, Zagrzeb 26 I /

POLSKA

Prasa belgijska o okrucieństwach niemieckich w Polsce i wykrętnych tłumaczeniach Niemiec

"La Nation Belge" zamieściła pod dużymi tytułami na widocznym miejscu komunikat C.I.D. o prześladowaniach niemieckich w Polsce okupowanej i o wykrętnym tłumaczeniu Seiss-Inquarta.
/La Nation Belge za Havasem z 5 II /

Rosja nie pozwala na akcję pomocy dla ludności polskiej

"Basler Nachrichten" donosi, że w jednej z komisji amerykańskiej Izby Reprezentantów oświadczył sekretarz stanu Hull, że Czerwony Krzyż nie otrzymał od Sowietów pozwolenia na pomoc dla ludności w okupacji rosyjskiej. Również kwakrzy musieli z tego powodu zrezygnować z niesienia pomocy.
/Basler Nachrichten z 2 II/

W sprawie "przedstawicielstwa" ziem polskich w Reichstagu

W związku z naszym poprzednim doniesieniem w tej sprawie w sprawozdaniu zamieszczamy wiadomość z "Neue Zürcher Zeitung" na podstawie komunikatu D.N.B., że rząd Rzeszy uchwalił ustawę, mocą której Reichstag będzie rozszerzony o tyle posłów, ile razy liczba 60 000 mieści się w liczbie ponad 20 lat liczących Niemców w tzw. "inkorporowanych" ziemiach polskich.

"Posłów" tych zamianuje Hitler z pośród Niemców osiadłych na tych ziemiach a liczących ponad 25 lat.
/Neue Zürcher Zeitung z 2 II /

Usuwanie Polaków z ziem zachodnich

"Der Bund" z 31 I zamieszcza komunikat C.I.D. w powyższej sprawie w streszczeniu wg Havasa.

Artykuł "Timesa" o prześladowaniu nauki polskiej w prasie szwajcarskiej

"Der Bund" z 31 I zamieszcza w obszernym streszczeniu wymieniony powyżej artykuł "Timesa".

W tym samym numerze znajduje się wiadomość o śmierci prof. Siedleckiego, podana za Havasem.
/Der Bund z 31 I 40 /

Zamknięcie granicy słowacko-węgierskiej

Niemcy wymusili na Słowakach zamknięcie granicy z Węgrami, aby zapobiec ucieczce z Polski na Węgry.
/Politika, Białogród 26 I /

No 111 z 7 II 1940

POLSKA

Prasa niemiecka o Polsce

1. Niemiecka polemika z reakcją świata na okrucieństwa Niemców

"Essener Nationalzeitung" zamieszcza obecnie już artykul wstępny w tej sprawie.

Dziennik zaczyna od tego, że rzekome "mordy" na Niemcach w Bydgoszczy przedstawione w formie urzędowej niemieckiej publikacji zrobily bardzo wielkie jakoby wrażenie w świecie i że to spowodowalo "oskarżonego" do zaprzeczeń i "nieprawdziwych" kontroskarżeń.

Dziennik oburza się, że jakiś polski dziennikarz napisal w "Times" że w Bydgoszczy zginęlo 160 Niemców za dywersje przeciwko wojsku polskiemu. Dziennikarz usiluje najpierw wykazac, że Polacy wypędzili wszystkich Niemców i pozbawili ich egzystencji, a ci co zostali nie mogli jakoby strzelac, bo nie mieli z czego, a poza tym byli pod stalą obserwacją policji.

Dziennik pisze dalej, że"akcja" ta przeciwko Niemcom byla rzekomo oddawna przygotowana przez dzienniki, księży na ambonach, a nawet wśród dzieci w szkolach. Dziennik stara się dalej malowac sceny " mordowania" biednych Niemców, dzieci, kobiet i td. "Nie jest to fantazja, ale historyczna prawda - pisze "E.N.Z." i tysiąc przeszlo grobów męczenników w Bydgoszczy i okolicy" ma o tym świadczyc.

Jeżeli korespondent polski "Timesa" chce oskarżac - pisze "E.N.Z." dalej - to niech stwierdzi winnych we wlasnym rządzie i we wlasnym narodzie,jak to już obecnie czyni jakoby wewnętrznie miliony Polaków

Dzban tak dlugo wodę nosi, póki się ucho nie urwie. Ucho się oberwalo - kończy "E.N.Z.". Szczytem zaklamania niemieckiego w tym artykule jest zdanie: "Taka miara bezczelności /polskiej/ nie zatrzymuje się nawet przed międzynarodowym szacunkiem dla majestatu śmierci."
/Essener Nationalzeitung z 5 II 40/

2. Dwa wyroki śmierci w Lodzi

"Essener Nationalzeitung" donosi, że "sąd" nadzwyczajny w Lodzi skazal na karę śmierci 27-letniego robotnika rolnego Boleslawa Mikinka i 30-letniego pomocnika ślusarskiego Marcina Pytkę.

Skazani mieli jakoby razem z 3 innymi Polakami z Broniczyna bic różnych Niemców w dniu 5 IX 39. Ze sprawozdania "E.N.Z." wynika jednak, że żadnemu z rzekomo pobitych nic się nie stalo.
/Essener Nationalzeitung z 4 II 40/

No 111 z 7 II 1940

POLSKA

3. Niemiecka wystawa w Krakowie

Szef okupacyjny okręgu krakowskiego gubernator dr. WÄCHTER dokonał otwarcia pierwszej wystawy malarskiej w Krakowie. Wystawiono obrazy Otto Engelhardt-Kyffhaüsera, który odtworzył wędrówkę Niemców wołyńskich i małopolskich.
/Essener Nationalzeitung z 5 II 40/

4. Stany Zjednoczone zlikwidowały konsulat w Gdańsku

"Essener Nationalzeitung" donosi, że departament stanu U.S.A. zawiadamia o likwidacji konsulatu w Gdańsku, która nastąpi po uruchomieniu konsulatu w Królewcu.

"E.N.Z." widzi w tym milczące uznanie "przyłączenia" Gdańska do Rzeszy.
/Essener Nationalzeitung z 5 II 40/

5. Niemiecki oficer w armii polskiej

"Essener Nationalzeitung" zamieszcza pierwszy z serii artykułów - jak zapowiada - Heinza Güntera BECKMANNA, porucznika w armii polskiej, członka mniejszości niemieckiej w Polsce. Beckmann pisze, że był w 1932/33 w podchorążówce w Zambrowie a następnie w 8 pułku legionowym w Lublinie.

30 sierpnia Beckmann został powołany i udał się do Lublina, gdzie spotkał drugiego Niemca porucznika K., który następnie zdezertował do Niemców.

W pierwszym artykule Beckmann opisuje swoje "ciężkie przeżycia duchowe" w armii polskiej.
/Essener Nationalzeitung z 3 II 40/

6. Niemieckie inowrocławskie towarzystwo osadnicze

"Völkischer Beobachter" zamieszcza ogłoszenie rejestru handlowego w Berlinie o zarejestrowaniu 29 I 40 instytucji "Bauernsiedlung Hohensalza G.m.b.H Berlin /Berlin - Lichterfelde-West, Margareten str.14/"

Cel instytucji: tworzenie włościaństwa niemieckiego. Kapitał zakładowy 2 miliony marek. Kierownikiem jest dr. Wilhelm Boyens.
/Völkischer Beobachter z 2 II 40/

Polacy musza uczyc sie niemieckiego

"Warschauer Zeitung" oglosila apel do Niemcow,zeby nie uczyli sie jezyka polskiego poza koniecznymi slowami codziennego uzytku.Niemcy nie potrzebuja uczyc sie polskiego,posiadajac kulture o tyle wyzsza od polskiej -pisze butnie "WZ"-ale Polacy musza uczyc sie niemieckiego;niema powodu,dla ktorego zwyciezca musialby uczyc sie jezyka narodu podbitego,szczegolnie w tym wypadku.
/BBC,audycja polska 7 II 7 rano,podsluch wlasny/

Zdrajca Austrii - katem Polski

"Le Jour - l'Echo de Paris" pisze m.i.,ze "zdrajca swej ojczyzny,Seyss - Inquart,ktory przyjal i wprowadzil katow do Austrii,otrzymal od Hitlera za swe uslugi awans;jest dzisiaj katem Polski.Zasluguje on w zupelnosci na to wyroznienie: 15 tysiecy patriotow polskich zgladzonych,prawie pol miliona Poznanczykow,Pomorzan i Gornoslazakow wygnanych na wschod,jak bydlo,aby zrobic miejsce "przesiedlonym"kolonistom niemieckim.

"Jest to systematyczne przesladowanie,zamierzone wyniszczenie calej rasy.Oto odzyly na nowo,w calym swym okrucienstwie metody deportacji i eksterminacji z okresu wojen rzymskich.

"Gestapo Himmlera nie zdolalo stlumic rozglosu tej masakry,ukryc tych strasznych przesiedlen.Raport zlozony przez kardynala Hlonda,prymasa Polski,o okrucienstwach niemieckich w jego nieszczesnej ojczyznie,wywolal u Papieza Piusa XII okrzyk bolu.Watykan rzucil na katow klatwe,ktora wywolala dreszcz w swiecie cywilizowanym."
/Le Jour -l'Echo de Paris z dn 7 II 40/

3 lata ciezkiego wiezienia dla robotnikow polskich za sluchanie zagranicznych emisji radiowych

W Hahlen,rejencji Minden w Westfalii,skazano 3 robotnikow polskich na 3 lata ciezkiego wiezienia za sluchanie obcych stacji radiowych.
/Pariser Tageszeitung 7 II 40/

Wojsko niemieckie w Gdansku

"Essener Nationalzeitung" zamieszcza pod tym tytulem reportaz z zycia zolnierzy niemieckich w garnizonie gdanskim. Wszyscy pochodza z Westfalii i Nadrenii.W pierwszej czesci reportazu zamieszcza autor oszczerczy opis stosunkow na Pomorzu.Mowi rowniez o gimnazjum polskim w Gdansku,ktore swiadczy zdaniem autora o "polskiej megalomanii".
/Essener Nationalzeitung 4 II 40/

POLSKA

Przesladowania w Polsce - na Najwyzszej Radzie Wojennej

Jak donosi "Yorkshire Evening News",podczas dyskusji przeprowadzonej na ostatnim zebraniu Najwyzszej Rady Wojennej aliantow w Paryzu w sprawie sytuacji w Polsce,potwierdzono,ze ilosc Polakow,ktorzy zgineli podczas wojny,od epidemii i egzekucyj osiagnela cyfre 3 milionow.

Ponadto dziennik ten uskarza sie,ze zaprzestano emisji radia watykanskiego o okrucienstwach,popelnianych przez Niemcow w Polsce,co nastapilo na skutek protestu,zlozonego przez ministra Rzeszy oraz grozb ciezkich represji przeciwko katolikom niemieckim.

Uprowadzanie kobiet i dziewczat polskich do Niemiec.

W nawiazaniu do powyzszego cytowany wyzej dziennik pisze: "W rzeczywistosci,najbardziej ohydna czesc tych rewelacji, ktore nalezalo oglosic,to te,ktore mowia o traktowaniu przez Niemcow kobiet i mlodych dziewczat polskich,traktowaniu,ktore przypomina postepowanie hord barbarzynskich Mongolow.

"Jest rzecza dowiedziona,ze kobiety i dziewczeta polskie, osaczone i uprowadzone przez Gestapo,zostaly wyslane do Niemiec pod eskorta wojskowa".
/Le Populaire,Le Journal,Le Jour-l'Echo de Paris z 7 II 40/

Działalność Frontu Rzeszy na Slasku

"Der Angriff" zamieszcza dłuższą wiadomość o rzekomym rozwoju woj.śląskiego pod rządami niemieckimi, z której jedak warto jedynie zanotować, że do końca grudnia 1939 80 000 osób w woj. śląskim wciągnięto do niemieckiego Frontu Pracy.
/Angriff z 30 I /

"Pańskie słowo" Greisera

"Völkischer Beobachter" donosi o zakończeniu konferencji partyjnej w Poznaniu. W końcowym przemówieniu powiedział Greiser:

"My na wschodzie jesteśmy wszyscy Niemcami o socjalistycznym pokroju Fryderyka II. Nie ma piękniejszego "Herrentum" jak to, które działa w myśl hasła: ja służę."
/Völkischer Beobachter z 30 I /

No 111 z 7 II 1940

Dział III

P R Z E G L A D   O G O L N Y

Prasa szwajcarska

Dwie mowy zapowiadające zaciętą walkę

Naczelny redaktor szwajcarskiego tygodnika "Die Weltwoche" p.Karl von Schumacher zestawia w artykule wstępnym dwie mowy: Hitlera z 30ub.m. i Daladier z 29 ub.m. i stwierdza na ich podstawie, że decyzja do zaciętej walki aż do zmiażdżenia wroga dojrzała teraz w obu wojujących stronach.

Naprzód autor przypomina, że Hitler wygłosił mowę w gronie "wybranych" z wyłączeniem publiczności i że niemiecka policja "czuwała"nad Sportpalastem bardziej jeszcze niż normalnie, żeby wyciągnąć z tego wniosek, iż w Trzeciej Rzeszy liczy się stale na terrorystyczne zamachy, jak niegdyś w carskiej Rosji. Taki stan rzeczy zmusza rządzącego do izolacji, grozi mu całkowitym oddaleniem od mas ludowych i nie sprzyja prowadzeniu wojny.

Mowa Hitlera była zresztą, jak sądzi autor, głównie obliczona na stosunki wewnętrzne. Chodziło mu o wzmocnienie woli do przetrwania. Dlatego wskazywał na osiągnięcia narodowego socjalizmu, na sprawność przemysłu wojennego, dlatego przede wszystkim wskazał na wolę przeciwnika, do zniszczenia Niemiec. To ostatnie twierdzenie Hitlera jest teraz bardziej uzasadnione niż kiedykolwiek przedtem. Jeszcze nigdy reprezentant mocarstw zachodnich nie zajął tak zdecydowanego i ostrego stanowiska wobec Rzeszy, jak to uczynił Daladier w mowie z 29 I 40.

Pan v.Schumacher cytuje ustęp mowy Daladier'a o niemieckich metodach miażdżenia narodów pobitych i stwierdza, że choć nie ma tam nawet aluzji do przyszłego potraktowania Trzeciej Rzeszy, to tak ostre napiętnowanie Niemiec przez zwykle ostrożnego i chłodnego premiera Francji zawiera poważną groźbę. Z jego słów wynika logicznie, że w razie zwycięstwa aliantów nad Rzeszą uczynią oni z nią to, co ona uczyniłaby ze swoimi ofiarami.

Zresztą - podkreśla publicysta - i Hitler już od dawna nie pozostawił co do tego żadnych wątpliwości, że w razie odniesionego zwycięstwa nie będzie łagodny dla pobitych.....
Mowy z 29 i 30 stycznia można więc sprowadzić do formułki, że zapowiadają one walkę aż do zupełnego zwycięstwa lub zupełnej klęski.

Ten stan rzeczy jest z pewnością rozczarowaniem dla tych sfer po obu walczących stronach, które żywiły nadzieje na rozgrywkę remis. Armii współczesnej nie można mobilizować po kilka lat. Jak bardzo to jest niebezpieczne okazało się na jesieni 1938 we Francji, gdzie po kapitulacji monachijskiej potrzeba było wielu miesięcy na przezwyciężenie wrażenia poniesionej klęski oraz na pokonanie powstałej depresji.

Ale nie tylko ostatnia mowa Daladier, lecz wszystko co nadchodzi z Francji, a szczególnie z Anglii, świadczy o tym, że

Prasa szwajcarska
----

państwa te są dziś zdecydowane doprowadzić walkę do końca.

"Ceterum censeo, Carthaginam esse delendam" było hasłem Katona starszego, którym rozpoczął trzecią Wojnę Punicką. Ani Chamberlainowi ani Daladierowi nie udało się dotychczas ukuć tak plastycznego zdania. Ale kto potrafi przysłuchać się mowom angielskich i francuskich mężów stanu, ten coraz wyraźniej zauważy w nich motyw przewodni: "Nie będzie pokoju dopóki narodowy socjalizm nie zostanie zmiażdżony."
/Die Weltwoche 2 II /

Prasa bułgarska

Niemiecki komisarz zaopatrzenia w Bukareszcie

Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości Niemcy zamierzają utworzyć w Bukareszcie stały "komisariat zaopatrzenia", na którego czele ma stać Neugebauer z Wiednia.
/Słowo, Bułgaria - Sofja 24 I /

Jugosławia a Bułgaria

Dwa narody mogłyby się spodziewać dobrych owoców od wzajemnej współpracy, co korzystnie odbiłoby się nie tylko na nich, ale i na całych Bałkanach, gdzie spokój jest zależny od dobrych sąsiedzkich stosunków obu tych państw. Współpraca i przyjaźń Jugosławii i Bułgarii spotkałaby się z uznaniem i sympatią wszystkich państw bałkańskich.
/Słowo, Sofja 24 I /

U w a g a: To zapatrywanie "Słowa" jest znamienne wobec innych wiadomości w tymże "Słowie", świadczących o aż nazbyt może dobrych stosunkach między Sofją a Moskwą i Berlinem. Przyjaźń ta uwydatnia się także w dziedzinie stosunków kulturalnych: w Sofji wyświetlane są filmy sowieckie a bułgarski chór "Gusła" odbywa podróż artystyczną po Niemczech.
Artykuł, z którego cytat powyższy przytaczamy, zdaje się wskazywać na nurtujące w opinii publicznej Bułgarii zrozumienie konieczności wyzwolenia się z pod wpływów Berlina i Moskwy.

Prasa belgijska

Ogromny spadek ruchu samochodowego w Niemczech

Jak donosi agencja Belga z Berlina, brak w Niemczech materiałów pędnych, spowodowany blokadą aliantów, staje się z każdym dniem coraz większy. Brak ten wyraził się w ogromnym ograniczeniu ruchu pojazdów mechanicznych w Niemczech, który obecnie wynosi zaledwie od 15 do 20 pct ruchu przedwojennego. Ujemne skutki tak silnego spadku ruchu automobilowego dają się we znaki w licznych gałęziach życia gospodarczego Niemiec. Władze niemieckie dążą do zwiększenia ruchu pojazdów o napędzie elektrycznym, ale produkcja tych pojazdów natrafia na duże trudności wskutek braku znów szeregu surowców, niezbędnych do fabrykacji akumulatorów, baterii elektrycznych ., przewodów miedzianych itp. oraz wskutek braku wykwalifikowanych robotników, niezbędnych do tej fabrykacji.
/Le Soir z 4 II /

Sowiety wykluczone z Międzynarodowego Biura P r a c y

Radą administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy, na zebraniu odbytym w d. 4 II w Genewie, postanowiła zwołać w czerwcu b.r. międzynarodową konferencję pracy. Konferencja ta ma się odbyć, jak zwykle, w Szwajcarii, ale gdyby Szwajcaria stała się terenem działań wojennych - to w jednym z krajów amerykańskich. Jednocześnie wyjaśniono, że Z.S.R.R., które weszły do rady Międzynarodowego Biura Pracy jako członek Ligi Narodów - przestały "ipso facto" należeć do Biura - po uchwaleniu zgromadzenia Ligi z 14 grudnia 1939.
/La Nation Belge z 5 II /

Bilon metalowy w Niemczech - na pociski

W Niemczech bilon metalowy jest stopniowo wycofywany z obiegu i z dn. 1 marca b.r. wszystkie monety metalowe tracą wartość obiegową. Będą one zastąpione banknotami papierowymi.

Donosząc o tym, agencja Belga podkreśla, że takie surowce jak nikiel, miedź itp. idą całkowicie na potrzeby przemysłu zbrojeniowego.
/Le Soir z 4 II /

Prasa francuska

Niemiecka mediacja między Sowietami a Finlandią

Berliński korespondent szwedzkiego dziennika "Dagens Nyheter" donosi, że niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop przeprowadzi w tym tygodniu rozmowy z ambasadorem Rzeszy w Moskwie hr. v.Schülenburg oraz posłem Rzeszy w Helsinkach p.v.Blücherem, których wezwał w tym celu do Berlina. Tematem i celem tych rozmów ma być położenie kresu wojnie sowiecko-fińskiej za pośrednictwem dyplomacji niemieckiej.

Tę samą wiadomość przynosi z Berlina korespondent duńskiego dziennika "Berlingske Tidende", dodając, że Niemcy nie przedsięwezmą zapewne démarche natychmiastowej, ale że podejmą kroki mediacyjne po pewnym czasie.
/Paris-Soir ze Sztokholmu i inne 7 II /

Pan Lucien Bourgues rozpatruje w "Le Petit Parisien" możliwości mediacji niemieckiej między Sowietami a Finlandią i dając obraz sytuacji rosyjskiej /porażki w Finlandii, niemożność udzielenia na skutek tego pomocy gospodarczej Niemcom, smętne perspektywy na kampanię wiosenną w Finlandii, która na szereg miesięcy zamieni się w bagnisko, roztopy, błota.../, wyciąga wniosek, że choć Berlin dementuje zamiary pośredniczenia, takie intencje ze strony v.Ribbentropa są bardzo prawdopodobne. "Taka próba - pisze p.Bourgues - byłaby kwadraturą koła, ale zarozumiały minister Hitlera mimo to może ją podjąć."
/Le Petit Parisien 7 II /

Sytuacja wojskowa Francji

Członek francuskiej misji wojskowej w Anglii udzielił prasie angielskiej oświadczenia o sytuacji wojskowej Francji, a mianowicie powiedział on, że Francja posiada obecnie pod bronią 6 1/2 miliona ludzi oraz ża na linii Maginota dokonano takich robót, że jest ona nie do zdobycia. Linię Maginota chroni 18 milionów yardów zasieków z drutu kolczastego oraz 26 milionów stóp sześciennych betonu.
/Le Figaro z Londynu 7 II /

Niemcy przeciwko Kościołowi Katolickiemu

Jak donoszą z nad granicy niemieckiej, rząd niemiecki, jednocześnie z udzieleniem zezwolenia na wyjazd do Rzymu czterem biskupom niemieckim , dał poufne instrukcje swym przedstawicielom dyplomatycznym i korespondentom niemieckim za granicą, aby możliwie jak najprędzej zgromadzili wszystkie dokumenty, które by mogły posłużyć do zwalczania katolicyzmu w Rzeszy.
/Le Temps z 7 II /

Trudności komunikacyjne Niemców

Budapeszteński "Pest" donosi, że bolszewicy rozpoczęli już prace nad przebudową linii kolejowej Lwów-granica rumuńska na tor rosyjski /szerokі/. Po przebudowie tej kolei odpadną dla Niemców wszelkie możliwości przewozu towarów z Rumunii.
/Poslednija Nowosti 6 II /

No 111 z 7 II 1940

Prasa angielska

Hilaire Belloc o błędach polityki angielskiej

Hilaire Belloc omawiając stosunek Anglii do krajów neutralnych wskazuje na Italię. "Moglibyśmy mieć Italię i obszar śródziemnomorski po naszej stronie, gdybyśmy byli poszli za głosem uczciwości i obowiązku w czasie, kiedy wstrętne morderstwo Polski zostało zakonspirowane przez międzynarodową szajkę bandytów, rządzących w Moskwie. Powinniśmy byli działać natychmiast i zdecydowanie we wrześniu. Nie zrobiliśmy tego i w długiej ilości naszych niedociągnięć to ostatnie było najgorsze." /The Weekly Review, Londyn 1 II /

Wzrost chorób w Niemczech

Korespondent "Daily Herald" Mr. E. de Neve, donosi z Amsterdamu, że cała ludność niemiecka bez wyjątku musi przejść obowiązkowo kontrolę lekarską i otrzymać "karty zdrowia." Władze niemieckie, zaniepokojone wzrostem chorób, zarządziły dochodzenia lekarskie. Każda osoba zagrożona gruźlicą będzie odesłana do sanatorium lub do specjalnych obozów. Podobno w Bottrop w okręgu Ruhry 75 000 ludzi zostało poddanych prześwietleniu w ostatnich 2 tygodniach w innych zaś miastach badania obejmują liczbę 300 pacjentów na godzinę.

Kontrola lekarska ma być ukończona przed 1 marca. /Daily Herald, Londyn 1 II /